

OBECNIE DORADCA ROSKOSMOSU, DAWNIEJ - CZESKI INFORMATOR? WGLĄD W TŁO ZARZUTÓW

Iwan Safronow, piastujący od niedawna stanowisko doradcy szefa Roskosmos, Dmitrija Rogozina pozostaje od 7 lipca w moskiewskim areszcie śledczym pod zarzutem zdrady stanu. Decyzję o dwumiesięcznym zatrzymaniu przyjęto na zamkniętym dla mediów posiedzeniu sądu, po którym obrońcy Safronowa ujawnili, że podstawą do zatrzymania jest podejrzenie o współpracę ze służbami specjalnymi Czech. Sytuacja taka miała nastąpić jeszcze w 2017 roku - gdy aresztowany pełnił obowiązki redaktora dziennika Kommiersant.

Safronow jest podejrzany o przekazywanie tajnych danych służbom specjalnym Czech, które działały na rzecz USA - poinformował we wtorek adwokat aresztowanego, Iwan Pawłow. Śledczy utrzymują, że Safronow dopuścił się przestępstwa w 2017 roku, gdy pracował w dzienniku Kommiersant. Miał wówczas przekazać przedstawicielowi czeskich służb dane na temat dostaw broni do krajów Bliskiego Wschodu i Egiptu - poinformował prawnik. Pawłow wypowiadał się po zamkniętym dla mediów posiedzeniu sądu, który nakazał umieszczenie Safronowa w areszcie.

"Postępowanie karne zostało wszczęte wczoraj, ale liczy już siedem tomów - zszytych i ponumerowanych (...). Wasz kolega był bardzo długo śledzony" - powiedział Pawłow dziennikarzom.

Wtorkowe posiedzenie sądu, który zarządził dwumiesięczny areszt dla Safronowa, zreferowali dziennikarzom obrońcy zatrzymanego. Zgodnie z ich relacją, śledczy przedstawili sądowi domniemaną korespondencję podejrzanego z czeskimi służbami specjalnymi. Jego obrońcy stwierdzili, że pozbawiono ich prawa do wglądu w ten materiał dowodowy.

Czytaj też: ["Wyjawiano NATO tajemnice broni hipersonicznej". Badacz z Roskosmosu skazany](#)

Wcześniej we wtorek Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) w oficjalnym komunikacie podała, że Safronow jest podejrzany o przekazywanie tajnych informacji jednej ze służb specjalnych NATO. FSB nie wskazała konkretnego państwa. Według niezależnej telewizji Dożd, 13 lipca br. FSB ma zamiar przedstawić dziennikarzowi zarzuty.

Safronow nie przyznał się do winy. Redakcje najważniejszych rosyjskich gazet i portali internetowych zaapelowały we wtorek o bezstronne i przejrzyste śledztwo. Wielu autorów tych oświadczeń wątpi w prawdziwość podejrzeń o zdradę stanu.

Posiedzenie sądu, na którym zapadła decyzja o areszcie Safronowa, na wniosek śledczych toczyło się z wyłączeniem jawności. FSB oświadczyła, że materiały postępowania karnego mają status tajnych. Obrońcy zaś żądali maksymalnej jawności.

Mimo nadejścia nocy przed gmachem FSB w centrum Moskwy wciąż trwają demonstracje w obronie Safronowa, w których uczestniczy wielu jego kolegów z mediów. Policja zatrzymała ponad 20 osób.

Czytaj też: [Znikające miliardy Roskosmosu](#)

Trzydziestoletni Safronow, były dziennikarz "Kommiersanta" i "Wiedomosti", a od dwóch miesięcy - doradca szefa agencji kosmicznej Roskosmos Dmitrija Rogozina, został zatrzymany we wtorek rano. W "Kommiersancie" pracował od 2010 roku.

Dziennikarzem tego wydania był jego ojciec, również Iwan - były wojskowy, który zajął się dziennikarstwem i pisał o sprawach obronności. Iwan Safronow senior w 2007 roku prowadził śledztwo dziennikarskie dotyczące potajemnej sprzedaży rosyjskiego uzbrojenia Iranowi za pośrednictwem Białorusi. Tekst się nie ukazał; Safronow senior natomiast zginął w tajemniczych okolicznościach - wypadł z okna klatki schodowej własnego domu. Policja nie dopatrzyła się śladów przestępstwa.

Iwan Safronow młodszy po studiach zaczął pracować w "Kommiersancie", zajmując się tą samą tematyką, co ojciec. Relacjonował działalność ministerstwa obrony Rosji, pisał o przemyśle obronnym, branży kosmicznej, współpracy wojskowo-technicznej.

Czytaj też: [Ciąg dalszy śledztwa z Roskosmosem w tle. Możliwa zdrada stanu](#)

W kwietniu 2019 roku wraz z innym autorem "Kommiersanta" Maksimem Iwanowem napisał o możliwym odwołaniu ze stanowiska Walentyny Matwijenko, przewodniczącej wyższej izby parlamentu Rosji, Rady Federacji. Miesiąc później obaj dziennikarze poinformowali, że zostali zwolnieni "zgodnie z decyzją akcjonariusza" gazety, który wyraził niezadowolenie z powodu materiału. Safronow przeszedł do redakcji dziennika "Wiedomosti" i pracował tam przez około rok. Odszedł, gdy w dzienniku zmienił się redaktor naczelny.

Od maja br. zaczął pracować w Roskosmosie, gdzie miał zajmować się prowadzeniem polityki informacyjnej wewnątrz tej państwowej korporacji i podlegających jej przedsiębiorstw. Rogozin oświadczył we wtorek, że jako jego doradca Safronow nie miał dostępu do tajnych informacji; podkreślił, że znał Safronowa również wcześniej i "nie wątpił w jego wysoki profesjonalizm i osobistą uczciwość".

FSB poinformowała w swoim komunikacie, że Safronow jest podejrzany o przekazywanie tajnych informacji "służbom specjalnym NATO". Wszczęto wobec niego postępowanie karne z artykułu kodeksu karnego, grożącego karą 20 lat więzienia. "Safronow, wykonując zadanie jednej ze służb specjalnych NATO, zbierał i przekazywał jej informacje o współpracy wojskowo-technicznej, obronie i bezpieczeństwie Federacji Rosyjskiej" - podała FSB. Jak głosi komunikat, informacje te "stanowiły tajemnicę państwową".

Czytaj też: [Członek władz Roskosmosu zabity w moskiewskim areszcie](#)